

## E S E J E R E C E N Z Y J N E

GRZEGORZ SOKÓŁ  
Uniwersytet Warszawski

PRZESTROGI DLA UTOPISTÓW.  
WIZJE OPTIMUM DÓBR W HISTORII IDEI  
W KSIĄŻCE ANDRZEJA WAŚKIEWICZA\*

Książka Andrzeja Waśkiewicza *Ludzie — rzeczy — ludzie. O porządkach społecznych, gdzie rzeczy łączą, nie dzielą* jest głosem historyka idei wyprzedzającym w obliczu współczesnych poszukiwań alternatyw dla generującego wielowymiarowe kryzysy kapitalizmu. Można powiedzieć, że nie ma dziś wielu ważniejszych problemów — czy to w debacie publicznej, czy w refleksji socjologicznej — a szeroka, krytyczna perspektywa ukazująca schematy projektowania alternatywnych rozwiązań może okazać się niezwykle cenna. Poszukiwania swoje sytuuje autor w świetle historii zachodniej utopijnej myśli społecznej i politycznej, od Platona po wiek XIX — tworzy rozległy przegląd i ogólną typologię wyobrażeń o tym, jak wyglądać powinny optymalne relacje między ludźmi a rzeczami. Utopia jest tu zresztą słowem kluczowym, a zarazem pewnym problemem, który autor stawia, choć nie otwarcie — o czym poniżej.

Przedmiot refleksji jest zatem węższy, niż sugeruje tytuł: są nim nie tyle „porządki społeczne”, ile raczej wybrane o nich wyobrażenia i współczesne projekty ograniczenia roli rynku i zysku — innymi słowy: t e k s t y, nie

---

Adres do korespondencji: Grzegorz.Sokol@al.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-3495-9960

\* Andrzej Waśkiewicz, *Ludzie — rzeczy — ludzie. O porządkach społecznych, w których rzeczy łączą, a nie dzielą*, Universitas, Kraków 2020, stron 396 (numery cytowanych stron w tekście, w nawiasach).

realia społeczne. Chodzi tu też nie tyle o „rzeczy”, ile o „dobra”, książka dotyczy bowiem przede wszystkim relacji ekonomicznych, a nie przedmiotów czy materialności rozumianych w świetle którejś ze współczesnych perspektyw skupionych na rzeczach — od teorii aktora-sieci (Latour 2007) i nowego materializmu (zwłaszcza Bennett 2009) po ujęcia zakorzenione w fenomenologii, psychologii, historii technologii czy designie (Csikszentmihalyi, Rochberg-Halton 1981; Bijker 1999; Dunne, Raby, 2013; Winner 2020). Wektor rozważań jest tu inny. Tytuł książki należy odczytać raczej jako odwrócenie relacji fetyszyzmu towarowego, gdyż stosunki społeczne między ludźmi zastąpione zostają przez stosunki między towarami. Celem autora jest przy tym pokazanie, że problem ten dostrzegali już i Platon, i More, a patronem rozważań jest nie Marks, lecz Simmel. Trzeba dodać, że obszerny tekst (blisko 400 stron) napisany jest w sposób przystępny, a autorowi nie chodzi o specjalistyczną dyskusję z interpretatorami klasyków czy o to, by dowieść szczegółowej tezy. Swoje zadanie porównuje do pracy kuratora tematycznej wystawy, po której oprowadza czytelników. Własne stanowisko zachowuje na koniec rozważań.

Punktem wyjścia jest współczesność, gdy po szoku kryzysu finansowego 2008 roku, w warunkach rosnących nierówności, dewastacji planety i postępującej automatyzacji, wbrew hasłu, że dla kapitalizmu nie ma alternatywy, zainteresowanie alternatywami zaczęło gwałtownie rosnąć. Waśkiewicz pisze: „[kryzys] przywrócił rację bytu utopiom traktowanym przez swych autorów jako alternatywne wizje istniejącego porządku społecznego” (s. 36). I sięga do szeregu popularnych książek akademików i dziennikarzy, którzy zapowiadają kres (znanej nam formy) kapitalizmu, z jego reżimem pracy, nastawieniem na ciągły wzrost i masową konsumpcję (Paul Mason, Erik Brynjolfsson i Andrew MacAfee, Martin Ford, Wolfgang Streeck, Peter Frase, Tim Jackson). Jego pytanie brzmi: jak miałby wyglądać nowy ład materialny, który nie generowałby konfliktów, lecz sprzyjał dobrym relacjom społecznym?

Waśkiewicz zauważa, że w dawnych i współczesnych wizjach szczęśliwego społeczeństwa wymianę rynkową zastępują porządki, które można podzielić na trzy typy: po pierwsze, reglamentacja zasobów, dzięki czemu nikt nie ma nadwyżki ani nie cierpi niedoboru; po drugie, odtowarowanie rzeczy poprzez nadanie im statusu darów, których wymiana tworzy i utrzymuje bezpośrednie relacje społeczne; po trzecie, odwartościowanie rzeczy poprzez ich powszechną i tanią dostępność, a zatem obfitość rozwiązującą raz na zawsze problem niedostatku i materialnej nierówności (s. 37). Ta typologia stanowi zasadę porządkującą całość rozważań i pozwala autorowi grupować omawiane teksty według sposobu gospodarowania dobrami,

a nie epoki czy ideologii (komunistycznej, konserwatywnej lub libertariańskiej).

W części pierwszej, źródła idei reglamentacji sytuuje Waśkiewicz u Platona. W *Państwie* odnajdujemy radykalną wizję samoograniczającej się terytorialnie i demograficznie polis, która odgórnie narzuca *limits to growth* (by odwołać się do słynnego raportu Klubu Rzymskiego) także swoim mieszkańcom. Podczas gdy rządzących łączy komunizm dóbr, rządzi wycinają produkty, ale tylko tyle, by zaspokoić podstawowe potrzeby. Celem jest harmonia społeczna — a rzeczy w nadmiarze dzielą ludzi na bogatych i biednych, psują duszę ludzką i ludzkie relacje. W mniej skrajnym projekcie, zawartym w *Prawach*, zapędy obywateli, by się bogacić, blokowane są przez precyzyjne i jednakowe dla wszystkich przepisy. (Sporo tu, jak w całej książce, dających do myślenia spostrzeżeń, czasem o anegdotycznym charakterze — choćby to, że wspólne posiłki w platońskiej polis przyrządzane miały być wyłącznie z produktów ziemi, bo dopuszczenie do diety produktów morskich otworzyłoby miasto na światowy handel i wymagało „tysięcy ustaw” dotyczących żeglugi czy bankowości (s. 61). Trudno nie pomyśleć tu o zwrocie ku lokalnej żywności we współczesnych projektach alternatywnego ładu. Własności prywatnej przeciwni byli Thomas More i Tommaso Campanella. Ten pierwszy, świadom argumentu Arystotelesa, że własność sprzyja pracowitości i stabilności ładu społecznego opartego na hierarchii, w *Utopii* zakreślił właśnie obraz społeczeństwa dostatku, w którym ład istnieje mimo braku własności. Udaje się to dzięki mieszance właściwego wychowania i sprawnie działającego oświeconego państwa. W Oświeceniu właściwą rolę rzeczy przywrócić miało prawo naturalne, którego ówczesne porządki społeczne były zaprzeczeniem. Jego rozmaite wykładnie śledzi Waśkiewicz w myśli Morelly’ego, Mably’ego, Holbacha czy Rousseau.

Przykładami współczesnych koncepcji reglamentacji są z kolei filozofie oddolnego minimalizmu konsumenckiego i „gospodarka dobra wspólnego” zaproponowana przez austriackiego autora Christiana Felbera. Ma ona polegać na odejściu podmiotów gospodarczych od prymatu zysku na rzecz tworzenia wartości społecznej, mierzonej w standardowym „bilansie dobra wspólnego”, uwzględniającym takie wartości, jak godność ludzka, solidarność, ekologia, sprawiedliwość społeczna i demokracja. Jest to więc idea bliska nawet niektórym postępowym prezesom spółek (choć raczej ze względu na „społeczną odpowiedzialność biznesu”, CSR, co często znaczy tyle, co PR) i zbliżona jest do debaty o tym, czy biznes nakierowany ma być tylko i wyłącznie na udziałowców — *shareholders* — czy wszystkich *stakeholders* — grupy zainteresowanych, których na różne sposoby dotyczą

konsekwencje działania danego przedsiębiorstwa<sup>1</sup>. Gospodarka ma więc służyć społeczeństwu, a nie odwrotnie, a możliwe to będzie dzięki dość prostemu mechanizmowi pomiaru jej użyteczności. Pytanie brzmi jednak, czy tę koncepcję zaliczyć do utopii i co z takiej klasyfikacji wynika. Waśkiewicz postrzega ją w kontekście tradycji republikańskiej (s. 103), ale być może, jeśli szukać jej historycznych podobieństw, ujawniłby się raczej jej Benthamowski niż utopijny charakter (chodzi nie tyle o filozoficzny utylitaryzm, ile o twórcze i spekulatywne podejście do projektowania rozwiązań społecznych).

Z kolei omawiając współczesne ruchy minimalistyczne — zazwyczaj rozumiane jako dobrowolne ograniczenie konsumpcji przez jednostki — Waśkiewicz słusznie zauważa, że propozycje ich nie są całościowe, jak przednowoczesne utopie, ani nawet otwarcie antykapitalistyczne. Anty-systemowy charakter nadaje im nastawienie na opanowanie prymatu wzrostu gospodarczego — to ono przesądza o ich utopijnym charakterze. Jednak wzrostu, pisze Waśkiewicz, nie da się zatrzymać inaczej niż powstrzymując postęp techniczny, a to nie leży w granicach możliwości ludzkich. Stawiając kwestię w tak mocny sposób, sugeruje więc bezzasadność refleksji o postwzroście<sup>2</sup>.

W części poświęconej odtowarowieniu, czyli między innymi ekonomii daru, autor zaczyna od arystotelesowskiej koncepcji przyjaźni nastawionej na korzyść, która pozwala pogodzić własność prywatną i zależność od innych w relacji wzajemności motywowanej własnym interesem. Nie może więc dziwić, że wątek takiego „uczucia moralnego” śledzi dalej u Adama Smitha, ale i u Hobbesa, Locke’a i Paine’a, aby następnie zatrzymać się na dłuższą chwilę nad ideami anarchistycznego kooperatywizmu Edwarda Abramowskiego — jest to jeden z najciekawszych, moim zdaniem, rozdziałów książki. Znowu można zapytać, czy idee spółdzielczości, a nawet proponowanych przez Abramowskiego „związków przyjaźni” (sąsiedzkich wspólnot samopomocowych opartych na realnych relacjach) faktycznie są utopią w tym samym sensie co tekst More’a albo czy naprawdę są bardziej utopijne niż pisma Smitha, albo Hayeka czy chicagowskich wizjonerów wolnego rynku, jak Friedman czy Becker. Lub też w jakim stopniu ich utopijność jest po prostu odbiciem złudnej rzeczywistości kapi-

---

<sup>1</sup> Debata, dodajmy, która w etyce biznesu toczy się od dziesięcioleci, a przynajmniej od czasu publikacji w 1970 roku znanego artykułu Milтона Friedmana postulującego absolutny prymat udziałowców.

<sup>2</sup> Bodajże najbardziej znanym przykładem takiej refleksji jest *Prosperity without Growth* Tiama Jacksona (2017).

talizmu jako jedyne go możliwego porządku — w myśl hasła *There Is No Alternative*.

Podobne pytanie rodzi się w odniesieniu do współczesnych pomysłów na gospodarke współdzielenia, zwłaszcza tych reformatorskich, a więc dążących do utworzenia nowych formuł działania kapitalizmu, a nie do jego zniesienia. Tutaj przyglądamy się tekstom piewców ekonomii współdzielenia skupionych głównie na jej elastycznym, rozdrobnionym wymiarze, rozbijającym sztywne struktury w imię dobra konsumenta. Przedmiotem opisu są tu głównie relacje *peer-2-peer*, *crowdfunding*, licencje Creative Commons, Couch Surfing czy Linux. Autor omawia zatem te faktycznie bardziej na współdzieleniu oparte formy ekonomii, polegające — zdaniem krytyków — nie tyle na dzieleniu, ile na aktywowaniu niekapitalizowanych zasobów prywatnych i umożliwianiu właścicielom platform technologicznych czerpania z nich zysków, czemu towarzyszy obniżanie standardów pracy i zasysanie ograniczonych zasobów (świetnymi przykładami są tu Uber czy Airbnb, które w wielu miastach wchłania znaczną część i tak ograniczonej puli dostępnych mieszkań).

W trzeciej części książki, rozważania o odwartościowaniu rzeczy przez ich dostatek rozpoczyna Waśkiewicz od *Nowej Atlantydy* Bacona i propozycji oparcia organizacji społecznej i gospodarczej na nauce. To podejście toruje drogę Saint-Simonowi, którego technokratyczny industrializm miał zapewnić materialny dobrobyt przy powszechnym prawie własności i w ramach zorientowanego na dobro publiczne porządku społecznego. Protosocjalistyczne wizje uzupełniają dwa teksty dziewiętnastowiecznej literatury futurystyczno-fantastyczno-utopijnej — Edwarda Bellamy'ego i Williama Morrisa. Poznajemy w nich realia dostatniego życia społeczeństw przyszłości — około roku 2000 — w Ameryce, gdzie panuje państwowy socjalizm i centralnie planowana produkcja, oraz w postprzemysłowej Anglii, która odrzuciła technologię oraz państwo jako takie i wybrała rolniczorzemieślnicze życie wspólnot lokalnych.

Współczesnym przedstawicielem nurtu odwartościowania jest amerykański ekonomista Jeremy Rifkin, który w *The Zero Marginal Cost Society* tworzy wizję porządku dóbr opartego na internecie rzeczy (*Internet of Things*), czyli sieciowym powiązaniu wszechobecnych urządzeń elektronicznych w inteligentną i sterowną wysokoprzepustową infrastrukturę. Warunkami powstania nowego paradygmatu ekonomicznego będzie przede wszystkim przejście na odnawialne źródła energii i jej rozproszoną, a więc w zasadzie darmową produkcję; po drugie — dostępność oprogramowania *open source*; po trzecie — powszechność drukarek 3D, na których każdy wedle potrzeby będzie mógł wydrukować sobie potrzebne przed-

mioty. Powstanie w ten sposób gospodarka indywidualnej, rozproszonej i punktowej prosumpcji oraz nastąpi spadek niemal do zera kosztów krańcowych wytworzenia każdego kolejnego produktu. Praca będzie twórczą wspólnotową non-profitową współpracą w celu realizowania niematerialistycznych interesów. Jest to więc wizja technohumanistycznej trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem.

Po tym obszernym przeglądzie programów odstąpienia od wymiany towarowej autor ujawnia swoje stanowisko jako jej obrońca. Z pomocą przychodzi mu Simmel i jego *Filozofia pieniądza*. Niemiecki klasyk wskazuje nie tylko, że to w wymianie rodzi się wartość, ale także że wymiana oraz pieniądź jako jej środek uczą podporządkowania obiektywnym zasadom. Wytwarzając „normę bezosobowego obiektywizmu”, wolnego od emocjonalnego i subiektywnego znaczenia, nie tylko nie psują one społeczeństwa, ale pozwalają mu zaistnieć. Podczas gdy utopiści racjonowania, daru i obfitości dążą do zniesienia lub ograniczenia własności i wymiany, aby zniwelować dystans między ludźmi — by rzeczy łączyły, a nie dzieliły — ów dystans jest w istocie korzyścią płynącą z wymiany, a jego wynikiem jest wolność. Taka jest rola utowarowienia rzeczy (s. 359–360).

Oczywiście Simmel dostrzegał też alienacyjny potencjał tego procesu, a jego opis rozwoju społecznego i nowoczesności pełen jest ambiwalencji, na co autor sam zwraca uwagę. Waśkiewicz przywołuje go jednak na świadka po to, by w ostatnim rozdziale udzielić utopistom przestrogi: „Wszystkie formy gospodarowania konkurencyjne wobec wymiany towarowej należy uznać za utopijne” — stwierdza Waśkiewicz w ostatnim akapicie książki (s. 377).

Co zrobić z taką puentą? Podjęcie z nią dyskusji wymagałoby zapewne skonfrontowania tego odczytania Simmla choćby z Polanym (2001), który wykazywał, że różne formy organizacji gospodarczej, w tym różne formy wymiany, historycznie ze sobą współistniały, a dzisiejsza dominacja komercyjnego rynku na powszechną skalę stała się możliwa dzięki intensywnym zabiegom państwa. Chciałbym jednak zaproponować dwa inne sposoby rozszerzenia zakresu wniosków, jakie z *Ludzi — rzeczy — ludzi* można wyprowadzić. Pierwszy dotyczy problemu utopii, a szerzej: statusu wyobrażeń przyszłości i celów refleksji socjologicznej podejmującej ten temat. Drugi — rozumienia rzeczy i ich wymiany.

Być może największym atutem książki Andrzeja Waśkiewicza jest to, że przedstawiając głęboką historię zawsze obecnego w kulturze europejskiej marzenia o świecie bez biedy i nadmiaru, w odmiennym porządku własności, wymiany i zysku, wymaga od nas poważnego zastanowienia się nad granicami i rolą utopii. Autor dedykuje książkę pamięci Jerzego

Szackiego, do którego *Spotkań z utopią* parokrotnie nawiązuje, przywołując też w innym miejscu *Światła utopii* Bronisława Baczki. Odniesienia te służą autorowi po to, by zawiłym problemem definicji utopii nie musieć się już bliżej zajmować. O ile ze względów praktycznych jest to zrozumiałe — pracę tę przecież poprzednicy Waśkiewicza wykonali gruntownie — o tyle pominięcie teoretycznej refleksji nad kategorią utopii wydaje się ograniczać wymowę i moc książki. Autor przyjmuje bowiem szeroką i jednoznaczną definicję utopii — za Karlem Mannheimem utopią ma być wszystko, co „transcendentne wobec rzeczywistości”, a zarazem „częściowo lub całkowicie rozsądza [...] istniejący w danym czasie porządek bytu” (Mannheim, cyt. w: Waśkiewicz, s. 39). Chodzi jednak także o to, że w uzusie autora słowo „utopia” ma, jak się wydaje, jedno z jego kilku typowych znaczeń, a mianowicie: „mrzonka”, nielicząca się z faktami fantazja (Szacki 2000, s. 16), łącząca niepraktyczność z naiwnością, a w domyśle niebezpieczna w skutkach<sup>3</sup>. Tymczasem spośród różnych wymienianych przez Szackiego znaczeń słowa „utopia” — mrzonka, ideał, eksperyment, alternatywa — to ostatnie najlepiej, jak można sądzić, pasuje do wizji, które prezentuje Waśkiewicz. Ponadto, jak sam zauważa, opisywanym przez niego współczesnym propozycjom brak jeszcze innej cechy utopii: totalnego i czarno-białego charakteru wizji ładu społecznego. W ramach nieodróżnianej kategorii utopii zestawia więc autor teksty bardzo różne, o różnej wymowie, celu, stopniu totalności i realności. Wywód zyskuje w ten sposób na klarowności, ale traci na precyzji wniosków i ich konsekwencji. A podejmowane problemy są przecież istotne i aktualne.

Zarówno *Ludzie — rzeczy — ludzie*, jak i dzisiejszy moment wymagają od nas przemyślenia na nowo kwestii roli i znaczenia utopii — zauważa autor, bardzo na utopie podatny. Istotnie, sporo prac w naukach społecznych zawiera dziś starania o poszerzenie horyzontu naszego myślenia o możliwych przyszłościach. Mamy więc rosnące zainteresowanie z jednej strony przyszłością jako „faktem społecznym” (najnowszy przegląd tego trendu dają Beckert i Suckert [2021]), z drugiej badaniami i teorią spekulatywną. Spekulatywna myśl socjologiczna kwestionuje przekonanie, iż — w przeciwieństwie do przednowoczesnego czasu, w którym nic istotnie nowego nie może się zdarzyć — nowoczesność jest czasem otwartej przyszłości

---

<sup>3</sup> Oceniana jest tak oczywiście z perspektywy ograniczonej własnym osadzeniem w teraźniejszości. Sam Szacki był daleki od uznania za mrzonki projektów reglamentacji Platona, likwidacji własności prywatnej u More’a, centralnego zarządzania u Bacona czy Saint-Simona, podobnie jak idei uznawanych w momentach ich proklamacji za fantastyczne — stworzenia państwa żydowskiego czy rychłego upadku ZSRR (s. 22–23).

(Koselleck 2004); wskazuje, że żyjemy dziś raczej w pułapce wiecznie odtwarzającej się teraźniejszości, co, paradoksalnie, jest efektem aktywnych zabiegów nakierowanych na przyszłość. Dlatego ujęcie spekulatywne przyjmuje odmienną strategię: ma na celu nie tylko i nie tyle socjologiczny opis konstruowania przyszłości przez badane grupy, instytucje czy logiki (jako ryzyko, czas społeczny czy neoliberalne zarządzanie), ile analityczne rozpoznanie i kultywację określonych przyszłości jako możliwości nowego (Wilkie, Savransky, Rosengarten 2017). W antropologii z kolei widoczne jest zainteresowanie tym, co możliwe (*the possible*) i wyobraźnią społeczną, rozumianą jako narzędzie tyleż transgresji, co reprodukcji, po to by otworzyć horyzont potencjalnych ścieżek zmiany. Jest to zgodne z tradycjami dyscypliny — badaniem możliwości inności i różnych realnych konstrukcji świata społecznego<sup>4</sup>. Antropolożka Miriam Ticktin pisze (2019, s. 148–149):

„Pracy spekulatywnej nie należy mylić z projektami utopijnymi. Umiejscowiona w bieżących materialnych światach i od nich wychodząca, spekulacja zachodzi na krawędzi tego, co widoczne, na granicy; może wręcz po prostu «urzeczywistnia» to, co już stanowi część zbiorowej wyobraźni (Dunne, Raby 2017). Myślenie spekulatywne, jak pisze designer Benjamin Bratton (2015, s. 14), zachodzi w nieostrej przestrzeni «pomiędzy tym, co realne, choć jeszcze nie nazwane, a tym, co wyobrażone, choć na razie nie rzeczywiste». Może być ścieżką ku wielu skrywającym się przyszłościom, z których jedna może powiązać się z teraźniejszością, jeśli pomożemy jej zaistnieć, kierując uwagę ku potencjałom, których zaczyn tkwi w życiu codziennym, krytycznie rozważając rzeczy, które wydają się znajome, aby aktywować różne sposoby ich rozumienia. Jest to bliskie temu, co Jarrett Zigon (2018, 2019) nazywa «krytyczną hermeneutyką»; ma tu na myśli zarazem ruszenie z podstaw i otwarcie: ku zmianie dążymy stąd, gdzie jesteśmy, nie z jakiegoś całkowicie wymaginowanego miejsca”.

Waśkiewicz przyjmuje tu stanowisko odmienne, jeśli nie przeciwne wspomnianym spekulatywnym nurtom. Choć przyjmuje postawę „wrozumiałego obserwatora” opisywanych projektów „transcendentnych wobec rzeczywistości, a nawet rozsadzających panujący porządek” (Manheim, cyt. w: Waśkiewicz, s. 39), książka duchem i argumentacją, w imię roztropności i Simmlowskiego rozumienia wymiany, przemawia za pozostaniem w ramach horyzontu tego, co jest.

Podobnie jak kategorię utopii, tak i kategorię rzeczy można z korzyścią dla wymowy książki postarać się ująć w sposób bardziej złożony. Waś-

---

<sup>4</sup> Dziś czerpie się przy tym między innymi z designu (Latour 2011; Appadurai 2013; Dunne, Raby 2013, 2018).



kiewicz, choć skupia się na zagadnieniu „optimum dóbr”, wielokrotnie nawiązuje do złożonej natury rzeczy jako nie tylko towarów, lecz także chociażby przedmiotów o wartości osobistej. Słusznie wskazuje na często jednowymiarowe rozumienie dóbr materialnych w tekstach, które omawia. Rodzi się tu zatem pytanie, czy w ogóle możliwe jest sformułowanie alternatywnego porządku społeczno-materialnego bez bardziej złożonej koncepcji „rzeczy”? Koncepcji zdolnej ująć wielowymiarowość doświadczeń i procesów, w których rzeczy uczestniczą, od tworzenia i bycia nośnikiem wartości — w produkcji, wymianie, użytkowaniu czy symbolizacji — po uczestnictwo w materialnym funkcjonowaniu „tego, co społeczne” (Latour 2007), od sieci aktorów przez infrastruktury po odpady? Na myśl przychodzi tutaj znowu próby antropologów, przedstawione choćby w znanej antologii pod redakcją Arjuna Appaduraia, *The Social Life of Things* (1988b) czy Davida Graebera *Towards an Anthropological Theory of Value* (2001). Głównym wkładem Appaduraia i współautorów tomu (np. Kopytoff 1988), którzy zresztą również wychodzą od Simmla, jest wskazanie na zmienną naturę rzeczy, dla których „towarowość” jest tylko jednym z wielu stadiów istnienia. Każda rzecz w swojej biografii przechodzi przez szereg etapów, ról, „reżimów wartości” i przestrzeni życia społecznego (Appadurai 1988a; Kopytoff 1988). Nadanie rzeczom biografii wskazuje też, że podział na rzeczy i ludzi nie stanowi absolutnej i uniwersalnej ontologicznej alternatywy, ale wskazuje zakresy na kontinuum wytwarzanym przez procesy utowarowienia z jednej strony i ujednostkowania z drugiej (Kopytoff 1988). Graeber z kolei proponuje spojrzenie na rzeczy przez pryzmat problemu wartości, którego źródłem jest dla niego nie tyle sama praca lub wymiana, ile działanie społeczne, a w szczególności twórcze działania ludzkie. To o właściwą aranżację wartości i działania chodzi w tworzeniu porządków społecznych. W obydwu podejściach mamy zatem do czynienia z problematyzacją prostego podziału na „rzeczy” i „ludzi” czy „rzeczy” i „słowa” (nośniki znaczeń) oraz z wydzieleniem różnych sfer i etapów — własność lub jej brak, wymiana towarów lub darów, zysk i korzyść wspólna nie są przecież wzajemnie się wykluczającymi wymiarami działania społecznego; współistnieją i uzupełniają się w różnych proporcjach, podobnie jak „struktura” i „wspólnota” lub „formalne” i „substancyjne” aspekty gospodarki. Ma więc rację Waśkiewicz, zarzucając omawianym autorom nadmierną prostotę ich wizji. Nie oznacza to jednak, że nie powinniśmy podejmować zadania, jakim jest poważne myślenie o alternatywach.

Wydaje się zatem, że wszelkie rozważania nad optymalną aranżacją tego, co społeczne (ludzkie i materialne), wymagają jednocześnie wzięcia

pod uwagę złożoności „rzeczy” i poważnego potraktowania „spekulacji”. I jest to zarazem przestroga dla utopistów, jak i wyzwanie dla badaczy i twórców teorii społecznej.

#### BIBLIOGRAFIA

- Appadurai Arjun, 1988a, *Introduction: Commodities and the Politics of Value*, w: Arjun Appadurai (red.), *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 3–63.
- Appadurai Arjun (red.) 1988b, *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Appadurai Arjun, 2013, *The Future as Cultural Fact: Essays on the Global Condition*, Verso Books, New York.
- Beckert Jens, Suckert Lisa, 2021, *The Future as a Social Fact: The Analysis of Perceptions of the Future in Sociology*, „Poetics”, t. 84, 101499.
- Bennett Jane, 2009, *Vibrant Matter: A Political Ecology of Things*, Duke University Press, Durham.
- Bijker Wiebe, 1999, *Of Bicycles, Bakelites, and Bulbs: Toward a Theory of Sociotechnical Change*, The MIT Press, Cambridge, MA.
- Csikszentmihalyi Mihaly, Rochberg-Halton Eugene, 1981, *The Meaning of Things: Domestic Symbols and the Self*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Dunne Anthony, Raby Fiona, 2013, *Speculative Everything: Design, Fiction, and Social Dreaming*, The MIT Press, Cambridge, MA.
- Dunne Anthony, Raby Fiona, 2018, *Design for the Unreal World*, w: *Studio Time: Future Thinking in Art and Design*, Z33.
- Friedman Milton, 1970, *A Friedman Doctrine — The Social Responsibility of Business Is to Increase Its Profits*, „The New York Times”, 13 September.
- Graeber David, 2001, *Toward an Anthropological Theory of Value: The False Coin of Our Own Dreams*, Palgrave, New York.
- Jackson Tim, 2017, *Prosperity Without Growth: Foundations for the Economy of Tomorrow*, Routledge, Taylor & Francis Group, London.
- Kopytoff Igor, 1988, *The Cultural Biography of Things: Commoditization as Process*, w: Arjun Appadurai (red.), *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 64–91.
- Latour Bruno, 2007, *Reassembling the Social: An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford University Press, Oxford.
- Latour Bruno, 2011, *A Cautious Prometheus? A Few Steps Toward a Philosophy of Design with Special Attention to Peter Sloterdijk*, w: Willem Schinkel, Liesbeth Noordegraaf-Eelens (red.), *In medias res: Peter Sloterdijk's Spherological Poetics of Being*, Amsterdam University Press, Amsterdam, s. 151–164.
- Polanyi Karl, 2001, *The Great Transformation: The Political and Economic Origins of Our Time*. 2nd Beacon Paperback ed., Beacon Press, Boston, MA.
- Szacki Jerzy, 2000, *Spotkania z utopią, Sic!*, Warszawa.
- Ticktin Miriam Iris, 2019, *From the Human to the Planetary*, „Medicine Anthropology Theory”, t. 6(3), s. 133–160.

- Waśkiewicz Andrzej, 2020, *Ludzie — rzeczy — ludzie. O porządkach społecznych, w których rzeczy łączą, a nie dzielą*, Universitas, Kraków.
- Wilkie Alex, Savransky Martin, Rosengarten Marsha (red.), 2017, *Speculative Research: The Lure of Possible Futures*, Routledge, Taylor & Francis Group, London.
- Winner Langdon, 2020, *The Whale and the Reactor: A Search for Limits in an Age of High Technology*, University of Chicago Press, Chicago.

WARNINGS FOR UTOPIANS:  
VISIONS OF OPTIMAL GOOD IN THE HISTORY OF IDEAS  
IN ANDRZEJ WAŚKIEWICZ'S BOOK

Grzegorz Sokół  
(University of Warsaw)

A b s t r a c t

The subject of this essay is Andrzej Waśkiewicz's book *Ludzie — rzeczy — ludzie. O porządkach społecznych, gdzie rzeczy łączą, nie dzielą* (*People—Things—People: On Social Orders Where Things Connect Rather Than Divide People*). The book is the work of a historian of ideas and concerns contemporary searches for alternatives to capitalism: the review presents the book's overview of visions of society in which the market, property, inequality, or profit do not play significant roles. Such visions reach back to Western utopian social and political thought, from Plato to the nineteenth century. In comparing these ideas with contemporary visions of the world of post-capitalism, the author of the book proposes a general typology of such images. Ultimately, in reference to Simmel, he takes a critical stance toward the proposals, recognizing the exchange of goods to be a fundamental and indispensable element of social life. The author of the review raises two issues that came to mind while reading the book. First, the juxtaposition of texts of a very different nature within the uniform category of "utopia" causes us to question the role and status of reflections regarding the future and of speculative theory in contemporary social thought; second, such a juxtaposition suggests that reflecting on the social "optimal good" requires a much more precise and complex conception of a "thing," for instance, as is proposed by new materialism or anthropological studies of objects and value as such.

*key words:* capitalism, utopia, human being, thing, future

*słowa kluczowe:* kapitalizm, utopia, człowiek, rzecz, przyszłość